

Kardynał A. Casaroli i H. Jabłońskiego i W. Jaruzelskiego

WARSZAWA (PAP) — 1 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński spotkał się w Belwederze z osobistym wysłannikiem Jego Świątobliwości Jana Pawła II, przewodniczącym delegacji Stolicy Apostolskiej na uroczystości pogrzebowe Prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego — sekretarzem stanu — kardynałem Agostino Casaroli.

W rozmowie uczestniczyli ze strony watykańskiej arcybiskup Luigi Poggi — nuncjusz apostolski do specjalnych poselstw, przewodniczący Stalej Komisji Watykańskiej do robót przykrycia, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa.

Ze strony polskiej w rozmowie uczestniczyli: minister — kierownik Urzędu ds. Wyznań — Jerzy Kuźba, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych — Marian Dobrosielski, sekretarz stanu — minister pełnomocny, przewodniczący Zespołu ds. stałych kontaktów — Stanisław Szabłowski.

Tego samego dnia kardynał Agostino Casaroli przyjął w Belwederze prezydenta RP gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego.

W rozmowie uczestniczyli ze strony watykańskiej arcybiskup Luigi Poggi — nuncjusz apostolski do specjalnych poselstw, przewodniczący Stalej Komisji Watykańskiej do robót przykrycia, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa.

W rozmowie uczestniczyli ze strony watykańskiej arcybiskup Luigi Poggi — nuncjusz apostolski do specjalnych poselstw, przewodniczący Stalej Komisji Watykańskiej do robót przykrycia, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa.

W rozmowie uczestniczyli ze strony watykańskiej arcybiskup Luigi Poggi — nuncjusz apostolski do specjalnych poselstw, przewodniczący Stalej Komisji Watykańskiej do robót przykrycia, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa.

W rozmowie uczestniczyli ze strony watykańskiej arcybiskup Luigi Poggi — nuncjusz apostolski do specjalnych poselstw, przewodniczący Stalej Komisji Watykańskiej do robót przykrycia, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa.

W rozmowie uczestniczyli ze strony watykańskiej arcybiskup Luigi Poggi — nuncjusz apostolski do specjalnych poselstw, przewodniczący Stalej Komisji Watykańskiej do robót przykrycia, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa.

W rozmowie uczestniczyli ze strony watykańskiej arcybiskup Luigi Poggi — nuncjusz apostolski do specjalnych poselstw, przewodniczący Stalej Komisji Watykańskiej do robót przykrycia, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa.

W rozmowie uczestniczyli ze strony watykańskiej arcybiskup Luigi Poggi — nuncjusz apostolski do specjalnych poselstw, przewodniczący Stalej Komisji Watykańskiej do robót przykrycia, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa.

W rozmowie uczestniczyli ze strony watykańskiej arcybiskup Luigi Poggi — nuncjusz apostolski do specjalnych poselstw, przewodniczący Stalej Komisji Watykańskiej do robót przykrycia, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa.

W rozmowie uczestniczyli ze strony watykańskiej arcybiskup Luigi Poggi — nuncjusz apostolski do specjalnych poselstw, przewodniczący Stalej Komisji Watykańskiej do robót przykrycia, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa.

W rozmowie uczestniczyli ze strony watykańskiej arcybiskup Luigi Poggi — nuncjusz apostolski do specjalnych poselstw, przewodniczący Stalej Komisji Watykańskiej do robót przykrycia, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa.

W rozmowie uczestniczyli ze strony watykańskiej arcybiskup Luigi Poggi — nuncjusz apostolski do specjalnych poselstw, przewodniczący Stalej Komisji Watykańskiej do robót przykrycia, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa.

W rozmowie uczestniczyli ze strony watykańskiej arcybiskup Luigi Poggi — nuncjusz apostolski do specjalnych poselstw, przewodniczący Stalej Komisji Watykańskiej do robót przykrycia, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa.

W rozmowie uczestniczyli ze strony watykańskiej arcybiskup Luigi Poggi — nuncjusz apostolski do specjalnych poselstw, przewodniczący Stalej Komisji Watykańskiej do robót przykrycia, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa.

W rozmowie uczestniczyli ze strony watykańskiej arcybiskup Luigi Poggi — nuncjusz apostolski do specjalnych poselstw, przewodniczący Stalej Komisji Watykańskiej do robót przykrycia, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa.

W rozmowie uczestniczyli ze strony watykańskiej arcybiskup Luigi Poggi — nuncjusz apostolski do specjalnych poselstw, przewodniczący Stalej Komisji Watykańskiej do robót przykrycia, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa, kardynał Janusz Bolonek — autor nuncjatury przy Radzie państwa.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 110(9367) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 2 czerwca 1981 r. NAKŁAD: 143.565 AB Cena 1 zł

Dobre wieści z placów budowy

(INF. WL.) Przypomnijmy: tegoroczny plan budownictwa mieszkaniowego w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim realizowany przez przedsiębiorstwa skupione w Białostockim Zjednoczeniu Budownictwa, przewidywał przekazanie do użytku prawie 4,900 mieszkań o łącznej powierzchni użytkowej 249 tysięcy metrów kwadratowych. Jest to więcej o ponad 500 mieszkań niż w ubiegłym roku, w którym — jak wiadomo — budowlani nie wywiązali się ze swych zobowiązań.

Niestety, po I kwartale, mimo frontu robót na zmontowanych, a nie oddanych w poprzednim roku obiektach, wyniki były słabe. Zaważyły braki niektórych materiałów i niedostatek węgla, skrócono o wolne soboty czas pracy i roz-

luźniona dyscyplina. Stąd też wyrażaliśmy krytyczne uwagi i niepokój co do końcowych efektów bieżącego roku.

Dziś — w kolejnej informacji z placów budowy — możemy pisać bardziej optymistycznie. W ostatnich tygodniach w budownictwie mieszkaniowym nastąpiło oczekiwane przyspieszenie, w rezultacie czego plan produkcji podstawowej jest już w pełni, a w niektórych przedsiębiorstwach nawet z nadwyżką wykonywany. Zadania roczne w tym zakresie wykonane zostały do-

ciąg dalszy na str. 2

550 rocznica śmierci

Joanny d'Arc

PARYŻ (PAP) — W niedzielę tysiące ludzi zebrało się na placu we francuskim mieście Rouen, by uczcić 550 rocznicę śmierci na stosie bohaterki narodowej Francji, Joanny d'Arc. W czasie Wojny Stuletniej Francji z Anglią, w krytycznym jej momencie, gdy Henryk V angielski ogłosił się w 1415 roku królem Francji, rzesze ludu francuskiego pod wodzą Joanny d'Arc stanęły w obronie niepodległości (1429) i przechrzili szale zwycięstwa na stronę Francji.



Stwierdzenie rebelii w Bangladeszu

DELHI — Agencja indyjska PTI poinformowała o stwierdzeniu rebelii w Bangladeszu. Wzburzenie wybuchło w prowincji Chittagong, gdzie rebelia została zaprzeczona przez rząd. W Bangladeszu, gdzie rebelia została zaprzeczona przez rząd. W Bangladeszu, gdzie rebelia została zaprzeczona przez rząd.

Zamach na przedstawiciela OWP w Brukseli

BRUKSELA — Przedstawiciel Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Brukseli, Naim al-Hadadi, został w poniedziałek zamordowany przez nieznanych sprawców. W Brukseli, gdzie zamach został zaprzeczony przez rząd. W Brukseli, gdzie zamach został zaprzeczony przez rząd.

Premier CHRL w Islamabadzie

DELHI — W poniedziałek premier CHRL, Ziaul Haq, odwiedził Pakistan. W Islamabadzie, gdzie premier CHRL, Ziaul Haq, odwiedził Pakistan. W Islamabadzie, gdzie premier CHRL, Ziaul Haq, odwiedził Pakistan.

"Wojna językowa" w Belgii

BRUKSELA — Po kilku dniach spokojnych relacji między Belgią a Holandią, w Brukseli wybuchła wojna językowa. W Brukseli, gdzie wojna językowa wybuchła. W Brukseli, gdzie wojna językowa wybuchła.

E. Honecker zakochał wizytę w Japonii

BERLIN — Przewodniczący Rady Państwa NRD, Erich Honecker, powrócił w poniedziałek do Berlina z 6-dniowej oficjalnej wizyty w Japonii. W Japonii, gdzie Honecker odwiedził Japonię. W Japonii, gdzie Honecker odwiedził Japonię.

Pogoda

WARSZAWA (PAP) — Ciężka i pochmurna pogoda zakończyła się w Warszawie. W Warszawie, gdzie pogoda zakończyła się. W Warszawie, gdzie pogoda zakończyła się.

Po ciepłym maju -ciepły czerwiec?

WARSZAWA (PAP) — Ciężka i pochmurna pogoda zakończyła się w Warszawie. W Warszawie, gdzie pogoda zakończyła się. W Warszawie, gdzie pogoda zakończyła się.

Sprzeciw: robotników, naukowców, dziennikarzy

„Katowickie forum”-bez szans

■ Radiokomitet: „Dokument politycznie szkodliwy”
■ Elbląg: „Komplikowanie sytuacji” ■ FSM Tychy: „Przeciwko procesowi demokratyzacji” ■ Naukowcy z Gliwic: „Atak na partię i rząd”

Członkowie organizacji partyjnych podejmują w dalszym ciągu oświadczenia i uchwały wyrażające swój sprzeciw wobec treści zawartych w deklaracji i rezolucji ogłoszonych przez „Katowickie forum partyjne”.

Ocenę i propozycje, które znalazły się w stanowisku tego „Forum” zostały kategorycznie odrzucone przez uczestników obrad Prezydium Wojewódzkiej Komisji Przedzjazdowej w Gdańsku. Uważamy — stwierdza się w oświadczeniu — że działania takie stanowią ewidentny przykład prób zmierzających do zahamowania procesu demokratycznych przemian w partii i kraju.

Ten wysocy szkodliwy polityczny dokument — czytamy, natomiast m.in. w oświadczeniu zakładowej organizacji partyjnej w Komitecie Ds. Radia i Telewizji — stanowi próbę zahamowania procesu socjalistycznej odnowy, rozbięcia jednolitości naszej partii, należy uznać go — głosi oświadczenie — za działalność podważającą zasady centralizmu demokratycznego oraz paraliżującą wysiłki kierownictwa partii.

W proteście największych organizacji partyjnych Elbląga, aktyw PZPR z kilku zakładów pracy odbiera rezolucję „Katowickiego forum”

Posłanie OWP

Przeciw planom Izraela

BEJRUT. Organizacja Wyzwolenia Palestyny przekazała posłanie do sekretarza generalnego ONZ a także sekretariatów Ruchu Niezależnych Organizacji Konferencji Islamskiej oraz Liga Arabskiej. W dokumencie stwierdza się, że decyzje Tel Awiwu w sprawie przystąpienia do praktycznej realizacji projektu budowy kanału między morzami Śródziemnym i Martwym poprzez okupowane terytorium rejonu Gazy, stanowi jaskrawe naruszenie norm międzynarodowych oraz Kartę Narodów Zjednoczonych. W dokumencie wzywa się jednocześnie organizację międzynarodową do przedsięwzięcia stosownych kroków w celu niedopuszczenia do realizacji planów Izraela.

Przygotowania do obchodów Święta Ludowego

(INF. WL.) W Wojewódzkim Komitecie ZSL w Białymstoku, pod przewodnictwem prezesa WK — Stanisława Mienkowskiego, odbyło się 1 bm. robocze spotkanie przedstawicieli zainteresowanych instytucji i organizacji, poświęcone ustaleniu programu tegorocznych obchodów Święta Ludowego na Białostocczyźnie. Głównym akcentem uroczystości będzie wieczornica, która odbędzie się w sobotę, 6 czerwca o godz. 18 w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego. W części artystycznej — z montażem słowno-muzycznym poezji ludowej — wystąpią wiejskie zespoły artystyczne.

W niedzielę, 7 czerwca o godz. 11 rozpocznie się wielki festyn ludowy w Parku Zwierzynieckim. W programie: występy zespołów artystycznych, kermasze, zawody sportowe, wystawy prac plastycznych-amatorów i artystów ludowych. Dużym zainteresowaniem cieszyć się będzie zapewne pokaz strażacki.

Akademie, wieczornice, spotkania, festyny i zabawy ludowe odbędą się również w licznych miejscowościach w woj. białostockim. (h)

okresie posierpniowym, nie zawiera jasnych konstruktywnych propozycji programowych. Oświadczenia zawarte w deklaracji prowadzą w prostą linię do rozbięcia partii, której jedność jest nam obecnie tak bardzo potrzebna. Partia nasza jest w stanie skutecznie przeciwstawić się siłom wrogim socjalizmowi — również tym, których działanie dyktowane jest zagrożeniem interesów osobistych i grupowych, a które „deklaracja katowicka” przemilcza.

Depesza gratulacyjna do J. Cedenbała

WARSZAWA (PAP) — W związku z wyborem Jumdżaginy Cedenbała na sekretarza generalnego KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania w imieniu KC PZPR i polskich komunistów — przesłał J. Cedenbałowi 1 bm. depeszę z serdecznymi gratulacjami i najlepszymi życzeniami. St. Kania wyraził przekonanie, że braterskie stosunki pomiędzy obu marksistowsko-leninowskimi partiami, oparte na zasadach socjalistycznego internacionalizmu, będą się nadal pomyślnie rozwijać.

Ile kosztowała budowa Huty „Katowice”?

WARSZAWA (PAP) — Wieloletni konwersjusz budowa Huty „Katowice”, a zwłaszcza wysokość poniesionych na jej budowę kosztów. W prasie autorzy różnych publikacji podają różne wielkości nakładów.

Polska Agencja Prasowa otrzymała w tej sprawie pismo podpisane przez naczelnego dyrektora Kombinatu Metalurgicznego Huta „Katowice” dr inż. Stanisława Bednarczyka, w którym stwierdza, że podawane w środkach masowego przekazu wielkości nakładów na budowę huty mają różne źródła; nie wypływają natomiast z samej Huty „Katowice” mającej pełne i udokumentowane ich rozliczenie.

W piśmie podano zestawienie poniesionych nakładów, z którego wynika, że do 31 grudnia 1980 r. na realizację I etapu budowy Huty „Katowice” w walcownikach finalnych (duża i średnia) walcowni wydano 79,3 mld zł, z tego 45,9 mld zł na roboty budowlano-montażowe. Z ogólnej kwoty nakładów — 74,2 mld zł wydano na realizację podstawowych zadań produkcyjnych, a 5,1

nowych związków w mieście. Spośród 1,700 pracowników przedsiębiorstwa do nowych związków należy 459. Wacław Witkowski — przewodniczący Komisji Zakładowej twierdzi, że codziennie dochodzi jeszcze dwóch-trzech członków. Przybył nawet zastępca przewodniczącego Rady Zakładowej związków brzoźnowy. W czasie wyburzeń do organizacji brzoźnowy Stanisław Wereszczyński

otrzymał największą liczbę głosów. Zrzekł się jednak kierowania Radą, przyjął funkcję zastępcy związkowego szefa, by po pewnym czasie przenieść się do „Solidarności”. Uznaje, że to ma lepsze możliwości działania.

Wacław Witkowski twierdzi, że zaangażowanie członków „Solidarności” jest większe niż jakiegokolwiek organizacji zakładowej. Bywa, że zebranie ZSPM na przykład nie odbywa się z powodu braku frekwencji, u nich ta rzecz się nie przydarza.

Krzysztof Zakrzewski — członek Prezydium Komisji Zakładowej „Solidarności” i członek Związku Socjalistycznego

List od St. Kani

Jubileusz M. Fogga

WARSZAWA (PAP) — Podwójny jubileusz święci jeden z najpopularniejszych artystów polskiej estrady — Mieczysław Fogga, który obchodzi 80 rocznicę urodzin i 55-lecia pracy.

Z tej okazji Jubilat otrzymał 1 bm. serdeczne życzenia i gratulacje od I sekretarza KC PZPR — Stanisława Kania. Podobne słowa skierował do M. Fogga minister Kultury i Sztuki — Józef Tejchma.

Optymistyczne prognozy zbożowe

RZYM (PAP) — Jeśli nie nastąpii nagłe pogorszenie pogody, w tym roku na całym świecie zebrano zostanie rekordowa ilość pszenicy i innych zbóż. FAO (Organizacja ONZ ds. Wżywienia i Rolnictwa) w swej comiesięcznej prognozie ocenia, że zbiory pszenicy przekroczą nawet rekordowe plony z roku 1979 (449 mld ton) i wyniosą 460—480 mld ton.

Dlaczego 4-stronicowe wydanie „GW”?

Dzisiejsza „Gazeta Współczesna” ukazuje się w zmniejszonej objętości. Przyczyna tego nie jest zależna od redakcji; po prostu nie otrzymaliśmy na czas formatu papieru na 6-stronicowe wydanie gazety. Serdecznie przepraszamy naszych Czytelników, obiecując rekompensację tej straty.

W kolejkach sklepowych mówi się, że „Solidarność” w Tartaku nie wypuszcza spraw ze swoich rąk. Każdy postulat jest zapisywany, nikt z pracowników nie odchodzi z kwitkiem. Na współpracę z dyrektorem nie można narzekać. Zgłoszone

W kolejkach sklepowych mówi się, że „Solidarność” w Tartaku nie wypuszcza spraw ze swoich rąk. Każdy postulat jest zapisywany, nikt z pracowników nie odchodzi z kwitkiem. Na współpracę z dyrektorem nie można narzekać. Zgłoszone

ciąg dalszy na str. 3.

Reglamentacja w krzywym lustrze

■ Są kartki — nie ma towaru
■ Hurtowy wykup masła
■ Sobiepaństwo wojewodów w dziedzinie reglamentacji

Życie weryfikuje system reglamentacji na bieżąco. Okazuje się, że drobne nawet niedociągnięcia powodują na obecnym nerwowym rynku brak towarów na kartki. Tak jest m.in. z masłem. Ustawiają się po nie kolejki, m.in. dlatego, że zapomniano oznakować datami poszczególne odcinki kart zaopatrzeniowych. Spowodowało to, że część nabywców wykupia całe masło przysługujące im na najbliższe miesiące. We Wrocławiu np. osoby, które nie uległy amokowi zakupów masła, oczekiwali maszą obecnie w kolejkach.

Jak informuje CZSS „Społem” począwszy od 1 czerwca sklepy wydawały będą tylko normy miesieczne masła przysługujące poszczególnym grupom ludności. Również tylko 1 kg w miesiącu będzie można wykupić kaszy manny dla dzieci do lat 3 sprzedawanej

na karty zaopatrzenia na makę, kasze, płatki i ryż, w zamian za te artykuły.

Po Dniu Dziecka

Krzyk spod pieluchy

Z dzieckiem jest znacznie trudniej niż z robotnikiem. Nie dlatego tylko, że nie przyjmuje prób pertraktacji ale dlatego, że bez żadnych ustępstw. Ono po prostu swoje musi otrzymać. Skoro przyszło na świat, musi żyć, a żeby żyć, musi jeść. Tylko co?

Kłopoty z niemowlęciami mam na bieżąco. W podobnej sytuacji znajdują się miliony Polaków. Dlatego uważam, że czas najwyższy i pora, aby w powodzi dyskusji o związkach zawodowych, reformie gospodarki i odnowie, wypowiedzieć się kilka również w tej kwestii, chociażby z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Madre głowy twierdzą, że przyjdzie na świat małeństwo stanowi najważniejsze wydarzenie w życiu rodziny. Zgadza się z tym również władze popierające dekady, budując np. Centrum Zdrowia Dziecka. Czas pokazał, że chodziło nie tylko o małych ludzi, lecz również o wielkie interesy, co udowodniło np. podczas procesu Kazimierza Tyrańskiego. Troška o konta w zagranicznych bankach była znacznie silniejsza i ważniejsza, niż produkcja „Bebiko”.

Moja córka urodziła się w fatalnych czasach. Gdy zameldowała się na świecie, społeczeństwo było w przededniu strajku generalnego. Gdyby miała świadomość sytuacji, w jakiej się znalazła, niewątpliwie za takim strajkiem teby się opowiedziała. Urodziła się bowiem w kraju, w którym nie ma pieluszek, kaftaników, mleka, cukru, lekarstw... Praktycznie nie ma warunków, aby niemowlę mogło żyć.

Nie wiem, czy dawnym laty było lepiej czy gorzej, ale po prostu, iż gorzej być nie

ciąg dalszy na str. 2

c. d. ze str. 1

problemy — jeśli to możliwe — są rozwiązywane. Uważa się załatwić zupy regeneracyjne dla wszystkich z produkcji i przez cały rok. Ustalono, że w kioskach zakładowych sprzedawane będą wędliny, masło i mąka. To tylko niektóre z problemów załatwionych wewnątrz zakładów. Jeśli mówić o wychodzeniu poza jego brzo, to czasami odbywa się do mimowolnie. Mieszkańcy miasta, a nawet województwa, sami proszą ich o pomoc. Po drugie — członkowie „Solidarności” jako hajnowanie znają i dostrzegają problemy miasta.

W kwietniu Komisja Zakładowa sformułowała politykę i skierowała ją do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej oraz Zakładowej Zarządu. Zaproponowano udział „Solidarności” w kontroli placówek handlowych, pos-

nawcej, odczuwa potrzebę częstszych spotkań i konsultacji z ogólnymi związkowymi, choćby po to, żeby doprowadzić do wspólnej platformy działania. Dotychczas, nikt nie urażając, każdy widzi kawałek własnej sprawy. Przypomni działacz i mówi: „Ja muszę to załatwić”. I niby ma rację, bo zdarzają się trudne sytuacje. Ale on nie wie, że mogą być jeszcze trudniejsze. Wtedy ta interwencyjna metoda działania dobrze by było zamienić na planową. Trzeba było w jakiś sposób doprowadzić do uświadomienia odpowiedzialności za całość, a nie fragment sprawy. Przy rozmowie o „Solidarności” wszyscy są zgodni, że przyczyniłoby się do tego powstanie miejskiej komisji koordynacyjnej. Na razie nie jest to możliwe ze względów proceduralnych: nowe związki mają w Hajnowce za mało członków.

Potrzebę częstszych kontaktów już teraz widzą jak na dłoni. Istnieje bowiem, jak

się okazuje, sporo spraw do wyjaśnienia. Niedoinformowanie może prowadzić do błędnych wniosków. Działacz „Solidarności” z HPPD w całkiem dobrej wierze mówi o braku miejsc w żłobkach i przedszkolach. Na wydziale składowym tarczyściście padł nawet postulat ewentualnego powiększenia pobliskiego żłobka o dobudowaną salę konferencyjną Komitetu Miejskiej partii. Sal na zebrania jest w mieście sporo. Można obradować w domach kultury, kinach, a w szerepcie konferencyjnej KM — tak twierdzi zakładowa „Solidarności”, zaś w Urzędzie Miasta słysze, że miejsc w żłobkach jest nadmiar, zachodzi wręcz konieczność likwidacji jednej z filii. Przedszkola natomiast zaspokajają ponad 90 proc. potrzeb. Zatem wniosek „Solidarności” jest bezpodstawny.

Nie dochodząc wiarygodności czterech żądań ze stron wypada przyznać, że

rozmiowy wyjaśniające są rzeczywiście niezbędne. Nie tylko zresztą w tym temacie. Kontrowersje budzi również sens budowy nowej restauracji. Zdaniem „Solidarności”, w obecnej sytuacji gospodarczej, nie stać nas na taki budynek. Dewizowie — chodzą bowiem słuchy, że to budowa dla nich — mogą posilić się w niezbyt odległej białowieskiej „Iwie”. Przy nowej restauracji potrzebny będzie parking, a ruch samochodowy nie wyjdzie na dobre ani dla nowego osiedla przy ul. Reja, ani dla dzieci z pobliskiej szkoły podstawowej.

Obawy te, w opinii zastępcy naczelnika miasta, nie mają uzasadnienia. Placówkę buduje się nie dla dewizowców, a dla osiedla. Będą tam kawiarnia, bar szybkiej obsługi i osiedlowa stołówka z obiadem na wynos.

Już dziś o godzinie piętnastej kuchnia „Hajnowianki” nie wydaje co najmniej połowy dań z karty — byc

może to moje naocne spostrzeżenie potwierdza wątpliwość potrzeby istnienia nowej placówki. Czy będzie miała co do zaproponowania? Jedno jest pewne, wspólne rozważania są konieczne.

Ogniwa nowych związków dają dowody zainteresowania sprawami społecznymi. Nawet jeśli nie od razu przyniosą one efekty, to są istotne. Mieszkańcy Hajnowki zawsze byli aktywni. Upominali się o swoje sprawy, nie ukrywali tego, co myśla. Trzy lata temu — jak przypomniał sobie zastępca naczelnika — ktoś wstał na sejs i mówił: to i to miało być zrobione w pierwszym kwartale, jest trzeci, a sprawa nie załatwiona. Widocznie kwartał naczelnika jest dłuższy niż nasz.

Różnica jest taka, że teraz inny jest sposób zachowania ludzi, jakby trochę więcej w ich wypowiedziach widać czułości. Jeśli się jednak głębiej zastanowić, to ta reakcja jest wyłumaczalna. Wyższo się wreszcie zahamowały i kompleksy.

Działalność władz miasta bez społecznego zaangażowania mieszkańców nie ma żadnego sensu. Jadwiga Rudzińska przyznaje, że władza jest na usługach społeczeństwa. Jeden człowiek nie może rządzić miastem. Jego decyzje bez społecznego potwierdzenia byłyby błędne. Z tej pozycji dotychczasową współpracę z „Solidarnością” rozmówcy określa jako rozsądną. O sukcesach mówią za siebie, ale postulaty mieszkańców, wysuwane nie tylko przez „Solidarności”, przyspieszyły na przykład przegląd zasobów mieszkaniowych. W wyniku lustracji mieszkań spółdzielczych dokonano m.in. podziału wolnych lokali, w stosunku do trzech osób wszczęto postępowanie o wykluczenie ze spółdzielni, uregulowano zasady wynajmowania mieszkań, podwyższono czynsz dla właścicieli zajmujących powierzchnie ponadnormatywne.

Naczelnik zna każdy budynek, w mieście wielkości Hajnowki właściwie nie się przed nim nie ukryje, a jednak śmiał twierdzić, że presja społeczna przyspieszyła działanie. I to jest optymistyczne na przyszłość.

IRENA BIERNACKA

We własnych rękach

bulowano sprzedaż wyrobów wędliniarskich według odpowiednich proporcji rano i po południu, sugerowano wyzyskiwanie terenu pod dodatkowe ogrody pracownicze, zwracano uwagę na kontrolę wykupywania mięsa przez ludność wiejską i ponownego sprzedawania go po cenach skupu. Ceny są bowiem tak skalkulowane, że opłaca się kupować mięso w sklepie i odstawiać je do zlewni.

Podkreślano potrzebę zrehabilitowania działalności zakładowych domów kultury oraz usprawnienie zapasowania Hajnowki w czystą wodę do picia.

Przedstawiciele związków ze wszystkich zakładów pracy zapraszani są na seje. Do tej pory — jak przyznaje Jadwiga Rudzińska — nie zabierali głosu, nie jeśli słuchają i nie protestują, to chociażby w ten sposób uczestniczą w podejmowaniu decyzji.

Rozmówcy, jako przedstawiciele władzy wyko-



Przewóz palet z fryzami na parkiet.

Fot. K. Świdarski

Pakiet spraw związkowych

W Białymstoku odbyła się Konferencja Wyborcza Zarządu Okręgowego NSZZ Leśników i Drzewiarzy. W ośmiu województwach uczestniczyli siedemdziesięciu delegatów z trzech województw: BIAŁOSTOCKIEGO, ŁÓDZKIEGO i SUWAŃSKIEGO.

Na jeździe, Związek od się od zrzeczenia, przysługując nowy statut oraz nazwę Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Leśników i Drzewiarzy. Došlo wówczas do podpisania 21-punktowego porozumienia pomiędzy ministrem Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego a Zarządem Głównym nowo ukończonego NSZZ LID.

Uczestnicy Konferencji Wyborczej dokonali oceny wykonania poszczególnych punktów owego porozumienia. Stwierdzono rażące odstępstwa w realizacji spraw dotyczących m.in.: regulacji płac i świadczeń pracowniczych, ochrony zdrowia, zapewnienia bezpieczeństwa pracy, poprawy warunków socjalno-bytowych leśników i drzewiarzy itp.

W dyskusji przytoczono m.in. przykłady opieszałości w wywiązywaniu się z zawartych porozumień. Miło upływu terminu realizacji, nie zmodyfikowano dotychczas przepisów o świadczeniach deputatowych, nie dokonano weryfikacji taryfikatorów stawek akordowych po wprowadzeniu nowych stawek godzinowych w leśnictwie, nie zrównano wysokości wynagrodzenia pracowników OTL i PKS z Zgodnie z odczuciem za pracowniczych, także nowo opracowany wykaz stanowisk zalanych do I kategorii zatrudnienia, nie jest kompletny i wymaga uzupełnienia.

Opieszałość w realizacji zadań społecznych przyczyniła się do XI Zjeździe NSZZ LID, który w sprawie terminowego załatwienia pozostałych problemów, a wśród nich jednego z najważniejszych z punktu widzenia załóg, dotyczącego wynagrodzenia pracowników resortu leśnictwa i przemysłu drzewnego do wysokości średniej płacy krajowej. W trakcie obrad zwrócono ponadto uwagę na niepokojące zjawiska indolencji ministerstwa, które pozostawia bez odpowiedzi gros wniosków i postulatów kierowanych do przez poszczególne zakłady.

W wystąpieniach delegatów pojawiły się najciekawsze zarzuty dotyczące złego przepływu informacji pomiędzy poszczególnymi

szczeblami resortu oraz braku konsultacji przy podejmowaniu istotnych decyzji. Wiele miejsca poświęcono również omówieniu współpracy macierzystego związku z dyrekcją i innymi organizacjami związkowymi, istniejącymi na terenie danego zakładu. Oto wybrane wypowiedzi delegatów:

„Współpraca naszego związku z „Solidarnością” nie układa się najlepiej. Działamy w odosobnieniu — ciągle toczymy walkę podjazdową” (Jan Waremiuk). „Nie najlepiej układają się nasze stosunki z dyrekcją. Mamy wrażenie, że problem naszego związku są spychane na margines, wiele spraw przez nas zgłaszanych dyrekcja kwituje milczeniem. Stoję przywilej pierwszeństwa wobec „Solidarności”, my natomiast jesteśmy traktowani po macoszemu” (Halina Stachnowicz, z-ca kierownika DKJ PSSD w Hajnowce).

„Jesteśmy za mało ofensywni w tym co robimy. Wsuwamy wnioski, postulujemy i pokornie czekamy aż ktoś zechce nas potraktować na równi z innymi związkami. Powinniśmy być bardziej aktywni i energiczni w działaniu, może wtedy więcej spraw uda nam się przeformować i załatwić.” (Bolesław Borszowski, Zakłady Płyt Wiórowych w Grajewie).

Na konferencji przeprowadzono wybory do reaktywowanego Zarządu Okręgu NSZZ LID oraz przyjęto program jego działania na lata 1981—83. Jako instancją terenową, obejmującą swym działaniem zakłady i przedsiębiorstwa branży leśno-drzewnej, Zarząd Okręgowy, został zobowiązany przez delegatów do nadzorowania i egzekwowania realizacji wniosków i postulatów zgłaszanych przez pracowników poszczególnych zakładów do wojewódzkich władz administracyjno-gospodarczych, do czuwania nad wypełnianiem porozumień zawieranych między załogami i kierownictwem zakładów oraz przedsiębiorstw.

Przewodniczącym nowo wybranego Zarządu Okręgowego został Ireneusz Wejowski.

(olp)

Fachowcy-rolnikom

Wskutek nadmiernych opadów deszczu w roku ubiegłym na znacznej powierzchni łąk i pastwisk zniszczeniu został porost. Tam, gdzie nastąpiło całkowite uszkodzenie runi, użytk zielony należy zakładać od nowa; natomiast gdzie porost tylko częściowo został zniszczony, wystarczy zastosować podsiew.

Przy zakładaniu łąk i pastwisk od nowa należy wykonać prace i zabiegi w następującej kolejności:

◀ orkę gleby ławkową na głębokości minimum 23 cm;

◀ kilkakrotnie talarzowanie, początkowo zgodnie z kierunkiem orki, a następnie w poprzek. Przy dużych nierównościach terenu do talarzówki wskazane jest dołączenie włók;

◀ wysiew nawozów mineralnych (dawka minimalna na 1 ha — 1,5 q saletry amonowej, 2 q soli potasowej);

wę i 4 q superfosfatu pylistego);

◀ bronowanie co najmniej jednokrotne nawozów

Odnawianie porostu łąk i pastwisk

mineralnych bronami średnimi;

◀ wysiew mieszanek traw i motylkowych ręcznie lub siewnikiem w zależności od rodzaju mieszanki od 36 do 42 kg/ha;

◀ bronowanie — postępowanie traw i walaowanie. Przy posiewie zakres prac

Oferty na ziemniaki

Nadwyżka ziemniaków, zwłaszcza w regionie północno-wschodnim kraju, wzbudziła wiele kontrowersji. Powstało zagrożenie, że kartofle, które o tej porze roku są nietrawne, wystraszą i szybko tracą na wartości, zmnarują się na skutek braku odbiorców.

Jak poinformował nas wi-

ceprezes WZSR „SCH” w Białymstoku — Edward Klepcki wypłynęły zamówienia na około tysiąc ton ziemniaków, głównie z PGR w województwach suwalskim, elbląskim i szczecińskim, z przeznaczeniem na pasze. W związku z tym od 29 maja br. gminne spółdzielnie woj. białostockiego wznowiają skup w cenie

430 zł za kwintal. Każda GS, gdzie rolnicy zgłaszali chęć sprzedaży ziemniaków, otrzymała dyspozycję wysyłkową. Natomiast na jadalne nadal nie ma odbiorców. Handlowcy tłumaczą się, że mają wystarczające rezerwy na zaopatrzenie miast.

(jas)

LISTY DO REDAKCJI

GŁOS za awansem wsi

Zamieszczony na łamach „Gazety Współczesnej” nr 101 (9358) z 20.VI.1981 — artykuł M. Suchożębskiego „Wjazd na autostradę” nie mówi całej prawdy o ruchach migracyjnych ludności wiejskiej. Przypływ siły roboczej ze wsi do miast — szczególnie w ostatnich latach, a także i obecnie — był spowodowany atrakcyjnymi warunkami życia w mieście. Można je wyliczyć dość długo, jednak jeden z najważniejszych — ograniczenia — to lepsza i ograniczona w czasie praca, płatne urlopy,

różnorodne świadczenia, możliwość nabycia gotowego mieszkania itp.

Różnice poziomu życia pomiędzy miastem i wsią, dotychczas jeszcze nie przezwyciężone, powodowały i powodują nadal, że dobrowolnie na wsi — w drodze świadomego wyboru — pozostali na ogół niechętni: bardziej aktywni i zaradni, lub szukający łatwego życia, udali się do miast. Co gorsza — o czym M. Suchożębski nie wspomina — nie zawsze wiązało się to z ja-

wisko z podjęciem pracy przez byłych rolników w zakładach związanych z produkcją dóbr materialnych. Jakże często było to tzw. „awans społeczny”, czyli porzucenie rodzinnej zagrody na rzecz kariery urzędniczej czy działacza.

Opuszczali więc młodzi ludzie obojętne (często) rzadziej kobiety nie gardząc żadną pracą w mieście — każda i tak była lepsza lub chociażby większą swobodą w zakresie doboru towarzyszywa, spędzenia wolnego czasu, wyzbycia się rygorów obyczajowych. Między miastem a wsią, w wyniku określonego historycznie uwarunkowania działań i działań w dalszym ciągu, na wsi pozostawali najczęściej ludzie, którzy z wielu względów nie mogli zdobyć odpowiedniego wykształcenia, byli bardziej przywiązani do pracy na roli, nie potrafili wyżyć się tradycyjnego pojmowania sensu

Dostaniesz ciągnik, jak się zapiszesz...

W Jeleniewie ogłoszono gminną konferencję po raz drugi. W pierwszym terminie, mieli obradować wszyscy członkowie i kandydaci partii, co z założenia było bardzo demokratyczne, a praktycznie nie wyszło. Nie dopisała frekwencja i na 151 towarzyszy zgłosiło się około 60. Lepiej było 26 maja. Większa reprezentacja 66 delegatów, nie przekreśliła oczekiwań demokratycznych obrod.

Przypomniał o tym pierwszym głosie Henryk Aneszko, prezentując stanowisko POP z miejscowej szkoły gminnej. Stanowisko chwiliami kontrowersyjne, na ogół jednak zasadne, potwierdzające opinie, że Jeleniewo szkołą, jak gmina rolnictwem stoi. Przynajmniej dotąd, dopóki rudy metal nie wyjrza z ziemi i wielki przemysł innych problemów nie przyniesi. Henryk Aneszko przeczytał:

— PO PIERWSZE: konferencja powinna wybierać sekretarza w sposób bezpośredni, nie dopuszczając do kandydowania osób spoza gminy. Znamy od lat w Jeleniewie skutki odwrótnych praktyk.

— PO DRUGIE: nowy komitet gminny powinien składać się z przeważającej części z rolników. Dobrze byłoby, gdyby przynajmniej jeden z nich reprezentował każdą podstawową organizację z terenu.

— PO TRZECIE: nie należy wybierać do egzekutywy tych towarzyszy, którzy pełnią wykonawcze stanowiska administracyjne, bo to ogranicza wgląd organizacji w jakość ich działań. — PO CZWARTE: czy nie byłoby właściwie, by funkcję sekretarza pełnił w gminie rolnik? Położyłoby się w ten sposób kres fałszywym chęciom pomagania nam w pracy partyjnej przez ludzi z terenów naszego praktycznego nie związanych. Umocniłoby to rolę komitetu gminnego, który w dotychczasowej sytuacji pozostawał zawsze w cieniu i sekretarza, a także umocniłby autorytet sekretarza. Upadłaby motywacja, że jest działaczem za pieniądze.

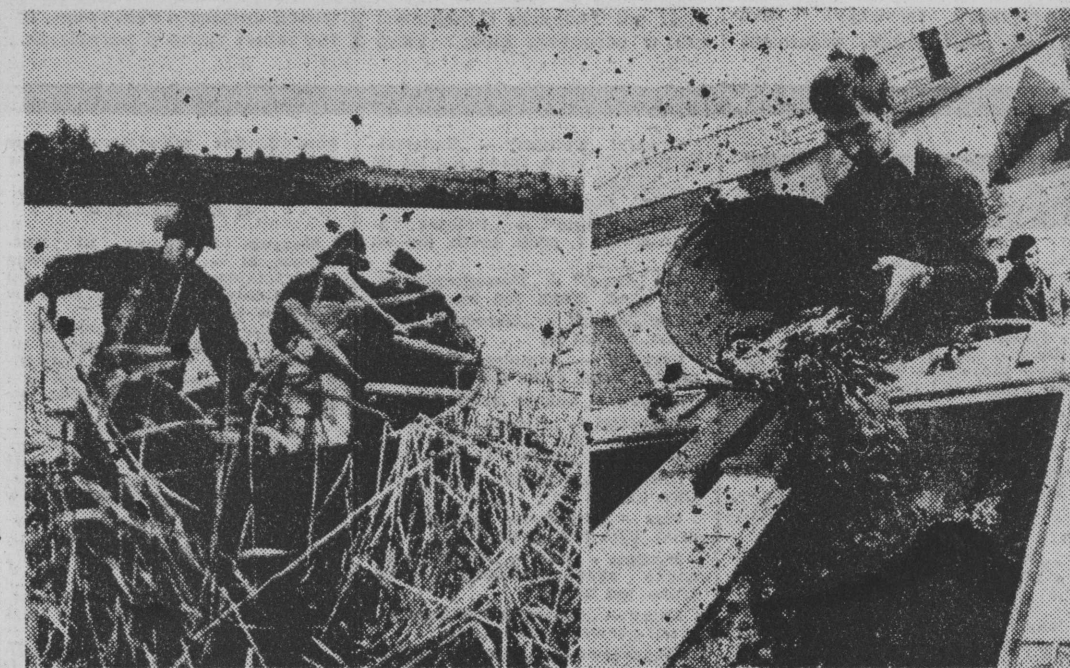
Głos Henryka Aneszki, a właściwie gminnych nauczycieli, kontrastował wyraźnie z referatem sprawozdawczym ustępującej egzekutywy. Ten ostatni dobitnie uzmysłowiał mi, że propaganda sukcesu na al funkcjonuje, choć rzadziej w środkach masowego przekazu, a częściej na zebraniach. Obok głosów pełnych niezbyt uzasadnionego zachwytu nad dokonaniami, uwagę informacyjnych i przesadnie drobiazgowych, na jeleniewskiej konferencji najdosadniej zabrzmiła jednak nuta rozsądku. I to tak w sprawach partyjnych, jak codziennych problemach, których traktować odrębnie nie sposób.

Henryk Siderek o wspólnej odpowiedzialności wspominał mniej więcej tak: czyta się, słyszy, że w kraju chętnie się szery chuliganstwo. Obawiam się czy i do nas nie dojdzie. Każdy działacze pod strachem, milicja władzy nie ma. Za chuliganów musimy się włączyć, ale wcześniej każdemu trzeba przypomnieć o podstawowych obowiązkach. Rolnik ma karmić, milicjant pilnować bezpieczeństwa, partia kierować. Co się dzieje, że słabo kieruje i trochę się cofa, jeśli przyjmowano do niej według zasady: dostaniesz ciągnik, jak się zapiszesz. Wiele dostało, a potem się wycofało. Tak pocho-piło nie wolno postępować. Rozbudowa szeregów — tak, ale o kogo? Jeden z drugim do PZPR się zapisał i mówi, że nie nie będzie robił. — A kto będzie? — pytam. — Ano, partia — odpowiada.

Wierworze polemik chwiliami tylko ginie zasadniczy wątek dyskusji. Nie ma perspektwy medycznej w ośrodku zdrowia, choć sprzątać trzeba i pacjentów mnóstwo; nie ma mieszkań dla lekarzy i nauczycieli. Franciszek Kłoczko reasumuje. — „Od pięciu lat zastopowano gminę. Nie można zbudować, nie rozbudować, zaplanować. Dlaczego? Dlatego, że gmina za bogata. Paradoxs? Owszem, pod ziemią unikalne złoża rud wadnadu i tytanu. Podjęto pierwsze kroki w sprawie ich wydobywania, więc wstrzymano wszelkie inwestycje”.

Dyrektor Ignacy Mariański z kopalni

ANDRZEJ POLAKOWSKI



Gdzie są ryby?

Szybkie zmniejszenie się zasobów ryb stokowatych w naszych rzekach i jeziorach spowodowane jest przede wszystkim katastrofalnym wręcz zatrudnieniem ich wód ściekami przemysłowymi. Od kilku lat połowy na Mazurach i w innych rejonach, dotychczas zasobnych w ryby, są nieudane. Niewiele pomaga to co najmniej przeprowadzana wiosna akcja zarybienia prowadzona przez gospodarstwa hodowlane, bądź kółka wędkarskie i gospodarstwa rybackie. Zarybienie będzie tylko wydatkiem, a tym samym — zapóźnienie naszych stołów, gdy wszyscy zaczniemy dbać o czystość wód śródlądowych. Potrzebne są tu przede wszystkim środki finansowe na oczyszczalnie ścieków, a także przepisy dot. stopnia utrudniające życie przemysłowym „urzednikom”.

NA ZDJĘCIU: połowy ryb na Mazurach oraz odłów narybku z basenów w Państwowym Gospodarstwie Rybackim w Gostawicach.

CAF — Stanisław Moroz

Gdzie są ryby?

Wydaje się, że czas na odwrócenie proporcji. Nie powinniśmy mieć do czynienia z ludźmi „skazanymi na wies”, którzy tam pozostali jedynie z braku dla siebie większych szans w mieście. Na wsi powinno się stworzyć takie warunki materialne, aby rolnik nie czuł się upośledzony w stosunku do dobrze sytuowanego mieszkańca miasta, a nawet by wyraźnie go przewyższał. Za takim rozwiązaniem przemawiają co najmniej dwa czynniki: 1) ciężka praca jako rolnik świadczy o rzecz gospodarkę, zaspaka-

jącą najbardziej podstawowe jego potrzeby, 2) konieczność ustawicznego inwestowania przez rolnika w jego warsztat pracy, od czego zależy przecież końcowy efekt produkcji. Nie sposób pominąć — przy tej okazji — cały szereg działań niezbędnych do rozwiązania problemów związanych z trudnością komunikacyjnymi wsi, dostaw nawozów i urządzeń, a w pierwszym rzędzie materiałów budowlanych. Powinno się traktować budownictwo wiejskie podobnie jak najpilniejsze inwestycje w miastach. Chodzi przecież o zapewnienie sprawnego funkcjonowania podstawowych dla naszego istnienia warsztatów pracy, jakimi są gospodarstwa poszczególnych rolników.

Należy także odwrócić proporcje w stosunkach pomiędzy rolnikami, a urzędami czy instytucjami gospodarczymi. To urzędy winien przychodzić do

rolnika. Jeżeli ten ma jakąś sprawę do załatwienia, trzeba rolnikom zapewnić możliwość pełnej obsługi na miejscu. W końcu w latach ubiegłych — w imię rozwoju przemysłu — zrujnowaliśmy rolnictwo i rolników, czego efekty odczuwamy na własnej skórze. W rezultacie zamiast rozwiniętego przemysłu i rolnictwa mamy rozbitą, wstępną, wstępną, gdzie z powodzeniem uchwalamy wszystkich „dezertierów” ze wsi.

To w pierwszym rzędzie na wsi, a nie w mieście, winny znaleźć się możliwości do osiągnięcia przez rolników stabilizacji życiowej i materialnego zabezpieczenia, lub wręcz dobrobytu, w oparciu o pracę na pewno bardziej wyuczającą, lecz dająca konkretne efekty dla nas wszystkich.

WALDEMAR MONKIEWICZ

Wyrok ścerci na 15 tys. kuczał

Przy drodze z Olecka do Świętynia znajduje się ferma drożdży, której właścicielem jest Kazimierz Smokowski oraz bazy żywej Edekich Zakładów Mięsnych. Przez osiem lat oba zakłady zasilały w linię energetyczną biegnącą bezpośrednio z pobliskiego posterunku. Uznano jednak, iż jest ona zbyt przeciążona i w 1978 r. obie firmy podłączyły do nowej linii. Wybudowano także transformator. Wskazywało na to, że warunki hodowli znacznie zostały poprawione. Tymczasem do redakcji zgłosił się właściciel fermy drożdży, który przyniósł alarmującą wiadomość.

Nowa linia zupełnie nie poprawiła, lecz pogorszyła sytuację. Pojeżdża częściej niż stara, nierzadko dwa razy dziennie. Powoduje to zatrzymanie pracy urządzeń wentylacyjnych, co grozi uduszeniem 15,5 tys. sztuk drożdży. K. Smokowski zwracał się z tą sprawą do kierownika Rejonu Energetycznego w Elku, który orzekł, że jedynym wyjściem z sytuacji jest budowa nowej linii na koszt właściciela. Nie warto wspominać o koniecznych zabiegach administracyjnych — planach, zezwoleniach, wykonawcy. Natomiast w opinii właściciela, fermę można na powrót podłączyć do linii starej.

Jak poinformował nas z-ca kierownika Rejonu Energetycznego w Elku — Jan Krawczyk, przyczyną awarii jest zła konstrukcja izolatorów, które przy podwyższonej temperaturze ulegają przepaleniu.

Poza tym występuje duże braki w instalacji tych elementów. Bywa więc tak, że wyłączone z eksploatacji linie są rozbięte, aby zainstalować izolatory na liniach nowych. Trudno jednocześnie mówić o szybkiej poprawie sytuacji. Jedyną nadzieją jest to, że wybrakowane izolatory kiedyś się wypalą. J. Krawczyk sądzi, że istnieje możliwość zasilania fermy z sieci miejskiej. Wymaga to jednak ułożenia ok. 300 metrów kabla. Koszt tego przedsięwzięcia nie może ponieść Rejon Energetyczny. W ten sposób został niejako wydany wyrok na kurczaki. Wątpię, czy w obecnej sytuacji żywnościowej kraju możemy sobie na taki „luksus” pozwolić. Nikogo jednak nie obchodzi, chociaż pracownicy Rejonu Energetycznego — Elk, również wędrują do sklepu z kartką po drob. (j.n.)

Przed kilkunastu laty wybudowano w Łomży rozlewnię gazu płynnego. Fakt ten natychmiast wykorzystali architekci, projektując w blokach kucharki gazowe zamiast węglowych. Ponieważ nikt, z nikim nie uzgadniał, bardzo szybko zapotrzebowanie na butle gazowe i urządzenia przerodziło w masowe zaspokojenie. Specjaliści od mieszkaniwa przekazali budowniczym odchodzić. A „na plan” pozostawili — z jednej strony odbiorcę, z drugiej przedsiębiorstwo. Niedobory pogłębiały się z miesiąca na miesiąc. Z roku na rok. Do zalazania doszło, w momencie gdy w sprzedaży okazały się małe, przenośne kuchenki. Ich instalowaniem zainteresowała się wieś. Konflikt przybrał tyle różnorodnych form, że czasami wśród nich gubi się istota rzeczy.

OTO PRZYKŁADY:

— Czekam w mieszkaniu tydzień czasu, bo zamówiłam gaz. Pracownicy z gazowni nie spieszą się wcale. Jedzenie gotuję na maszynce elektrycznej... jak długo tak można...

Pytała w rozmowie telefonicznej z nami, czytelniczka z Łomży.

— Obiecano mi — denerwowałam się — czytelniczka z osiedla „Jantar” — że zaraz przywieżą gaz. To teraz trwa już

„Sprawni jak żołnierze”

W Sejnach odbył się finał wojewódzkiej zawodów sportowo-obronnych „Sprawni jak żołnierze”. W imprezie startowało 5 zespołów dziewcząt i chłopców. W klasyfikacji dziewcząt zwyciężyła drużyna Zbiorczej Szkoły Gminnej w Stąbie, przygotowana przez Jana Bonarskiego, gromadząc 180 pkt. przed ZSG Goidap — 174 pkt., ZSG Sejny — 138 pkt., ZSG Suwałki — 81 pkt. i ZSG Proseki — 76 pkt. W klasyfikacji chłopców triumfował zespół Zbiorczej Szkoły Gminnej w Sejnach przygotowany przez Henryka Zaniewskiego, który

gromadził 168 pkt. Drugie miejsce zajęła ekipa SP nr 3 z Augustowa — 144 pkt. wyprzedzając ZSG Goidap — 112 pkt., ZSG Suwałki — 111 pkt. i ZSG Proseki — 102 pkt.

Indywidualnie wśród dziewcząt najlepszą była Danuta Pachucka (ZSG Stąbin) wyprzedzając Grażynę Szynder (ZSG Goidap) i Małgorzatę Gromacką (ZSG Stąbin). Wśród chłopców triumfował Krzysztof Kaufman (ZSG Sejny) przed Januszem Cichochem (SP nr 3 z Augustowa) i Armandem Andruszkiewiczem (ZSG Sejny) (ma)

Mądre krzesła

Nazmieniło się w Łomży, o nazmieniło. Dawnie remontowany jeden sklep w mieście, a teraz remontują dwa. Na ulicy generała Władysława Sikorskiego wymieniono tabliczki z numerami i nazwami artek, na nowe. Dawnie wisiały na budynkach i placach wymalowane na żółto, a teraz w kolorach. A teraz wszędzie, albo prawie wszędzie są emalowane. Niebiedzie i bez błędów. Nie spotkać na żadnym domu napisu — ul. Władysława Sikorskiego, Szarykowskiego... A niebezpieczeństwo takie istniało... Po zmianach przecież na tabliczkach nazwiska Rapińskiego, Górowskiego...

Po tym rozbieżności w parku ubikację, żeby nie mała zapachu, kwiaty, zalatano i zamalowano dziurę na Osiedlu 25-lecia, która była na budynku przy ul. Wiejskiej niemal od momentu przekazania go do użytku. W ludziach zaczęła się kolosalna zmiana. Mój znajomy, który dotychczas mówił zawsze o sukcesach, teraz mówi tylko o porażkach...

— Co się działo? — spytała mnie tuż po wyjściu. — Teraz się żyje z porażek.

— Kto żyje z porażek?

— No, ja żyję, dziennikarze żyją...

— I to ci tak łatwo przechodzi przez usta?

— Stara kadra wie jak robić porażki.

— Co robisz?

— To, tak w przenośni. Rzecz w umiejętności odnalezienia siebie w tym wszystkim. Mówi się: krajowi potrzebni są ludzie mądrzy. O to nam chodzi. Żebyśmy tymi mądrymi nie byli my sami. Żeby nas za mądrych nie uważano.

— A jest szansa, żeby o krzyknąć.

— Mój drogi, pewnie stolki, krzesła... zawsze będą mądre.

— Nie boisz się, że może to doprowadzić do tego, że zostanie tylko krzesła, a ludzie sobie pójdą?

— Do tego nie dojdzie... jeśli zacznie mówić tak jak wszyscy (nie ważne o kim mówię, ja ci to mówię). Stara kadra. Ja ci to mówię. Stara kadra.

(zł)

Komunikat o makulaturze

Akcja „Lektury z makulatury” wywołala olbrzymie zainteresowanie, nie tylko w województwie suwalskim. Otrzymałmy wiele sygnałów od naszych Czytelników, którzy nie otrzymali w dniu 23 maja talonów uprawniających do zakupu dzieł Adama Mickiewicza.

W związku z tym Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Lidzbarku Warmińskim, główny organizator akcji na terenie województwa suwalskiego informuje, że wszyscy którzy otrzymali pokwitowania zastępcze lub wpisali się na listy dostawców będą mogli odebrać należne talony w dniach od 8 do 15 czerwca w punktach skupu, gdzie zdawali makulaturę.

Nie odebrane w tym terminie talony zostaną wydane innym.

(ebe)

Łomża — zaśmieczana

Lata, gdy Łomża była jednym z najbardziej zadbanych miast w Polsce należą do przeszłości. Z tego chlubnego okresu pozostało tu kilka skwerów, trochę drzewek na głównych ulicach. Oczywiście — nie można powiedzieć, że tamten okres wolny był od błędów. Nieporozumieniem było na przykład wybudowanie w centrum grodu, naprzeciwko ratusza — fontanny. Jest ona nieproporcjonalnie duża i źle zlokalizowana. A poza tym, w związku z brakiem wody w mieście od paru lat nieczynna. Gdyby ją zasypano i posadzono kwiatki, byłoby pięknie... To tak, na marginesie. Wracając do tematyki, miasto aktualnie — dosłownie tonie w śmieciach. Momentami odnosi się wrażenie, że kontrola nad gospodarką komunalną wymknęła się z rąk ludziom za ten sektor odpowiedzialnym.

(ebe)

Nad Piszą.

Fot. Z. Lenkiewicz

(zł)

czajny brak kultury, uleganie prymitywnym ciągom do życia w brudzie...

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

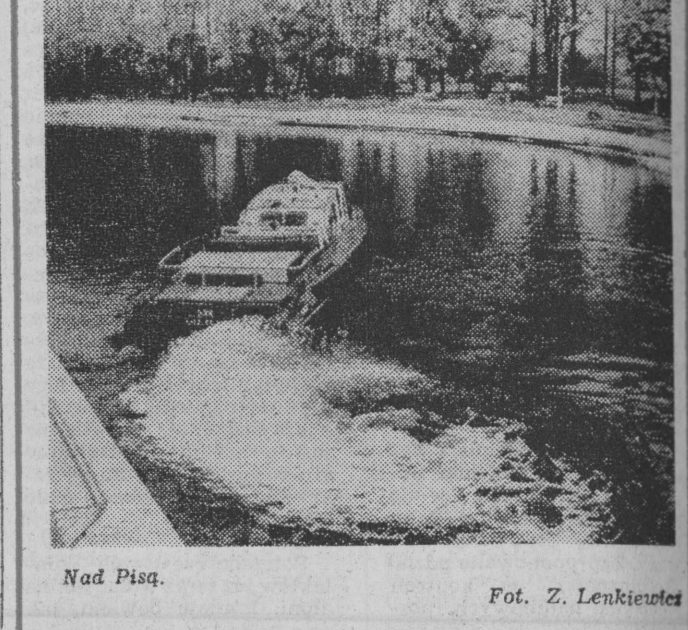
(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)



Nad Piszą.

Fot. Z. Lenkiewicz

(zł)

czajny brak kultury, uleganie prymitywnym ciągom do życia w brudzie...

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

(zł)

Łoś w sidłach

Kusowny znowu dali o sobie znać. Tym razem w Suwałkach. W miejscowości Pogorzele nad jeziorem Hańcza, w zastawionej sidła dostała się okazała kłosa z młymi. Kiedy leśnicy odkryli pułapkę stan zwierzęcia był beznadziejny (złamała nogę). Wkrótce potem nastąpił zgon. Wyglodzonego, małego łosia zabrali strażnicy parku do swego domu, ale niestety nie udało się go uratować. Przyrodą została biedniejsza o dwa okazy niezbyt licznej grupy łosi na Suwalszczyźnie.

Przy okazji należy wspomnieć, że w okolicach jezior Jazno i Hańcza leśnicy prawie codziennie zbierają dziesiątki różnego rodzaju wyników, sidiel i innych zmyślnych urządzeń stosowanych przez kusowników. Dodać należy, że dzieje się to nie gdzie indziej, jak w Parku Krajobrazowym, gdzie — jak sądzę — proceder ten powinien być ukróćany z większym niż dotąd

zaangażowaniem i skutkiem. Tymczasem minęły już dwa tygodnie i nie nie wskazuje na to, aby odpowiednie organy rozpoczęły śledztwo w tej sprawie. (wis)

Utykający zegar

W roku 1975 zegar na łomżyńskim ratuszu wskazywał godzinę 9.15. W roku 1977 — 10.15. Po dwu latach — 11.15. Aktualnie, na zegarze miejskim jest godzina 12.

Przesunięcie wskazówek zegara na godzinę 10 przypuszczalnie nastąpi w latach 1985—90. Natomiast znalezienie fachowca, który czasomierz naprawi, planowane jest na rok 2000. Informacji tych nie czerpiemy z jakichś oficjalnych źródeł, są to nasze własne wnioski oparte na faktach. (zł)

Mi-trzostwa szkół rolniczych

W Olecku rozegrano II rundę mistrzostw województwa LZS młodzieży szkół rolniczych i CZSR w lekkiej atletyce. Po dwóch rundach pierwsze miejsce zdobyła ZSR Biała Piska przed ZSR Olecko i ZSR Dąbrowa. Wśród dziewcząt zwyciężył ZSE CZSR „SCH” Elk, natomiast

wśród chłopców — ZSR Biała Piska. Z ciekawych wyników odnotować należy 2,25,7 s Agnieszki Skłodowskiej w biegu na 800 m, 29,30 m Haliny Machul w rzucie dyskiem oraz 6,26 m Krzysztofa Kaczyńskiego w skoku w dal i 12,47 cm Tadeusza Grackiewicza w pchnięciu kulą. (wis)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
Teatr Dramatyczny im. A. Węgierskiego — duża scena — „Wzrost i diabeł”, godz. 19.
Paniowski Teatr Lalek (ul. Kaniowskiego 1) — „Złoty kluczyk”, czyli niezwykłe przygody Buratiny”, godz. 19 i 17.

KLUBY
Klub Rozrywkowy ul. Wierzbowa 6
Program dyskotekowy „Precious Wilson”, w godz. 19—23.30.

KINA
„Północ” — „Konfrontacje 89” — „Coty ten zgiełk”, prod. USA (od lat 18), godz. 18.15, 19.15 i 20.15.
„Ton” — „Zestaw bajek” — „Bala o królu Dasiu”, prod. polsk. (od lat 18), godz. 18.15, 19.15 i 20.15.
„Prywatne piekło”, prod. USA (od lat 18), godz. 18.15 i 20.15.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM
Białostocki — „Niewinne”, prod. wiosk. (od lat 18).
Dąbrowa Białostocka — „Porwanie cesarza”, prod. wiosk. (od lat 18).
Hajnówka — „Sense zamknięcia”, prod. hiszp. (od lat 18).
Młki — „We władzy ojca”, prod. wiosk. (od lat 18).
Sieniaty — „Gangsterzy znowu”, prod. kanad. (od lat 15).
Sokołki — „Jesienna sonata”, prod. szwedz. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM
Łomża „Październik” — „Przełomy Missouri”, prod. USA (od lat 18).
Grajewo — „Coma”, prod. USA (od lat 18).
Kobno — „Zabity na śmierć”, prod. USA (od lat 15).
Wysokie Mazowieckie — „Hypodam” — „Werydykt”, prod. franc. (od lat 18).

SUWAŁSKIM
Suwałki „Baltik” — „Fajzywy król”, prod. ang. (od lat 15).

SUWAŁKI „Kultura” — „Śmierć i poezja”, prod. franc. (od lat 15).
Augustów — „Butello Bill i Indianie”, prod. USA (od lat 12).
Elk „Polonia” — „Polonia Festiwalu” — 1. prod. polsk. (od lat 15).
Elk „Orzeł” — „Powodzenia stary”, prod. franc. (od lat 15).
Elk „Zorza” — „Barocco”, prod. franc. (od lat 18).
Gizycko — „Samolot w płomieniach”, prod. rad. (od lat 15).
Goidap — „Sense zamknięcia”.

Muzea
Muzeum Okręgowe — „Niezamężna kobieta”, prod. USA (od lat 18).
Olecko — „Odziały”, prod. USA (od lat 18).
Orzysz — „W mroku nocy”, prod. USA (od lat 18).
Pisz — „Niewinne kłopoty”, prod. USA (od lat 15).
Ruciane — „Nida” — „Śmierć człowieka skorumpowanego”, prod. franc. (od lat 18).
Sejny — „Ostatni z Fleksnesów”, prod. norwes. (od lat 15).
Węgorzewo — „Zamach stanu”, prod. polsk. (od lat 15).

Muzea
Muzeum Okręgowe — „Ratusz” — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele

Butlą uszczęśliwieni